

Rachel Feldhay Brenner, *The Ethics of Witnessing. The Holocaust in Polish Writers' Diaries from Warsaw, 1939–1945*, Evantson, IL: Northwestern University Press, 2014, 198 s.

Najnowsza książka Rachel Feldhay Brenner potwierdza stałość jej zainteresowań badawczych i podejścia metodologicznego. Autorka skupia swoją uwagę na poetyce przekazów narracyjnych, zarówno fikcyjnych, jak i tych, które należą do rozległego i wewnętrznie zróżnicowanego obszaru literatury dokumentu osobistego (dzienniki, pamiętniki, relacje wspomnieniowe). Interesuje ją sposób zapisu doświadczenia świata, emocji i postaw etycznych. Koncentruje się na strategiach opowiadania, szczególnie na tekstowych formach reprezentacji sytuacji skrajnych, konfliktowych. Zajmują ją takie typy świadectw, które ujawniają moralne dylematy i egzystencjalne wyzwania stojące przed autorami konfrontującymi się z doświadczeniami granicznymi.

Najważniejszą domeną tematyczną badań Brenner jest Zagłada, ujmowana jednak nie z perspektywy historycznej, lecz z punktu widzenia antropologii kultury, literaturoznawstwa, analizy dyskursu. Pierwszą tego typu publikacją w dorobku Brenner była rzecz o pisarstwie kanadyjskiego eseisty i powieściopisarza Mordechaja Richlera jako próbie odpowiedzi na doświadczenie Holokaustu¹. Potem autorka zajęła się gatunkami wykraczającymi poza ramy prozy fabularnej czy eseju literackiego, analizując relacje Żydów – ofiar Szoa. W pracy, która spotkała się z dobrym przyjęciem w Polsce, pisała o czterech kobiecych świadectwach: Edith Stein, Simon Weil, Anne Frank i Etty Hillesum².

* * *

Książka *The Ethics of Witnessing. The Holocaust in Polish Writers' Diaries from Warsaw, 1939–1945* z jednej strony kontynuuje wypracowaną przez Brenner metodę analizy i najbliższą jej problematykę etycznego wymiaru świadectwa, z drugiej zaś dokonuje zwrotu w dotychczasowych badaniach autorki. Zmienia się tu rodzaj źródeł stanowiących punkt odniesienia analiz i interpretacji. Od zapisów Żydów (ofiar Holokaustu) autorka przechodzi do sporządzanych na gorąco relacji Polaków (świadków Holokaustu).

Praca Rachel Brenner mieści się w obszarze problematyki, który można określić mianem szeroko rozumianych stosunków polsko-żydowskich w czasie

¹ Rachel Feldhay Brenner, *Assimilation and Assertion: The Response to the Holocaust in Mordecai Richler's Writings*, New York: P. Lang, 1989.

² Eadem, *Writing as Resistance: Four Women Confronting the Holocaust: Edith Stein, Simone Weil, Anne Frank, Etty Hillesum*, University Park, Pa.: Pennsylvania State University Press, 1997.

wojny i okupacji lat 1939–1945. Na tym terytorium odrębne miejsce zajmują studia nad postawami Polaków wobec Żydów, z założenia opierające się na źródłach polskich. Z jednej strony przedmiotem zainteresowania są postawy pewnych grup społecznych, wyrażane w sposób zinstytucjonalizowany i dające się odczytać na podstawie prasy, dokumentów urzędowych, raportów, sprawozdań wytworzonych przez różne organizacje czy partie polityczne. Z drugiej strony dociekania mogą ogniskować się wokół postaw indywidualnych, odzwierciedlających się w „prywatnych” świadectwach z gatunku literatury dokumentu osobistego (dzienniki, pamiętniki, listy). Dotychczas zdecydowanie przeważały prace poświęcone wieloaspektowej i angażującej różne metodologie analizie źródeł żydowskich, relacji ofiar i ocalałych z Zagłady. Ukazują one doświadczenie codzienności, duchowego oporu, cierpienia, opuszczenia, rozpacz, walki, śmierci. Książka Rachel Brenner mieści się w tej formule badań, ale skupia się na osobistych notatkach Polaków – świadków Zagłady. Na tym zasadza się jej oryginalność.

Wyróżnia tę książkę także metodologiczne podejście do analizowanych świadectw, które autorka traktuje jako zapis doświadczenia historii i egzystencji, akcentując przede wszystkim ich wymiar etyczny, a nie faktograficzny. Książka Brenner stanowi jedną z niewielu prac opisujących postawy Polaków wobec Żydów, które z założenia ograniczają swój obszar źródłowy do zapisów sporządzonych przez Polaków (ściślej: polskich pisarzy) jeszcze w trakcie wojny i okupacji. Jej celem poznawczym jest bowiem rekonstrukcja polskiego biegun relacji polsko-żydowskich, polskiego postrzegania Żydów, polskich mitów i fantazmatów na ich temat, wreszcie – ukazanie napięć między empatią, obojętnością i wrogością wobec Żydów. Na tak zarysowanym polu badawczym *The Ethics of Witnessing* nie ma dużej konkurencji.

W polskim dyskursie naukowym temat ten zaczyna dopiero zdobywać swoje miejsce, chociaż już prawie trzydzieści lat temu ukazał się jeden z najważniejszych polskich esejów powojennych, napisany przez Jana Błońskiego, który po raz pierwszy z taką siłą i bezkompromisowością upomniał się o język moralności i sumienia w debacie o polsko-żydowskich relacjach podczas wojny, z taką odwagą postawił kwestie winy, odpowiedzialności i powinności Polaków wobec ludności żydowskiej³. Książką inicjującą niejako tę perspektywę badawczą w obiegu naukowym jest studium Feliksa Tycha *Długi cień Zagłady*. Autor, po przeprowadzeniu rozległej kwerendy archiwalnej i wydobyciu na światło dzienne mało znanych bądź w ogóle nieznanymi dzienników i pamiętników spisanych przez Polaków w czasie wojny lub krótko po niej, zrekonstruował wizerunek Żydów w zapisach polskich i pokusił się o naszkicowanie typologii postaw⁴.

³ Jan Błoński, *Biedni Polacy patrzą na getto*, „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 2; *idem*, *Biedni Polacy patrzą na getto*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1994, s. 10–28.

⁴ Feliks Tych, *Świadkowie Shoah. Zagłada Żydów w polskich pamiętnikach i wspomnieniach; Ocaleni z Zagłady i ich ocena postawy społeczeństwa polskiego w okresie okupacji. Zapomniane świadectwo z roku 1944; Obraz Zagłady Żydów w potocznej świadomości historycznej w Polsce*

Choć trudno przecenić znaczenie książki Tycha, po jej publikacji w 1999 r. coś się jednak w badaniach na ten temat działo. Ograniczając się tylko do obszaru Warszawy, wskazałbym na moje studium w całości poświęcone fenomenowi przejazdu „aryjskim” tramwajem przez warszawskie getto, gdzie na podstawie wielu świadectw polskich pisanych *hic et nunc* rekonstruuje specyficzny sposób percepcji Żydów i dzielnicy zamkniętej przez Polaków⁵. Pisałem również o egzystencjalnym, emocjonalnym i etycznym wymiarze podziału okupacyjnej Warszawy na getto i stronę aryjską, a później także tzw. dzielnicę niemiecką, odwołując się m.in. do dzienników Nałkowskiej i Dąbrowskiej, które są przedmiotem analizy Brenner, ale także do szerszego spektrum źródłowego⁶. Należy tu jeszcze koniecznie wspomnieć o najnowszym opracowaniu Jana Grabowskiego, którego autorka nie mogła znać w trakcie przygotowywania swojej książki. Badacz nie tylko analizuje postawy Polaków wobec Żydów na przykładzie świadectw powstałych w Warszawie, lecz także dołącza do swego tekstu antologię źródeł⁷.

* * *

W rozdziale pierwszym Brenner krótko przedstawia specyfikę swego podejścia do źródeł (tekst jako zapis doświadczenia), określa topografię i genologiczną charakterystykę świadectw, którymi będzie się zajmować (dzienniki pięciu pisarzy z Warszawy), formułuje też zasadnicze cele poznawcze. Chodzi o zbadanie, jaki wpływ miał Holokaust na morale Polaków, na ich stosunek do żydowskich sąsiadów, na kształtowanie się i ewolucję postaw wobec ofiar. Autorkę interesuje przede wszystkim stopień empatii, jaką wykazywali się wobec Żydów przywoływani przez nią twórcy w obliczu destrukcji świata wartości. Stawia pytanie, na ile i jak głęboko kataklizm wojny i Holokaustu, niszczący moralną tkankę społeczną i odporność jednostki wobec zła, ugodził w ideał ludzkiej solidarności oparty na zasadach empatii do drugiego człowieka i odpowiedzialności za niego. Jej zdaniem dziedzictwem, jakie zostawili nam diaryści z okupowanej Warszawy, jest świadomość kruchości idei humanistycznych i moralnych zobowiązań, zarówno w świeckim, jak i religijnym wymiarze. W kolejnych rozdziałach Brenner portretuje pięciu polskich literatów prowadzących w czasie okupacji dzienniki: Jarosława Iwaszkiewicza, Marię Dąbrowską, Aurelię Wyleżyńską, Zofię Nałkowską i Stanisława Rembeka. Każdemu z nich poświęca osobne studium, każdemu przypisuje jemu właściwą postawę moralną, wskazując zarazem na jej dynamikę, na jej ewoluowanie pod wpływem zmieniających się warunków i okoliczności.

[w:] *idem, Długi cień Zagłady. Szkice historyczne*, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny IN-B, 1999, s. 9–95.

⁵ Jacek Leociak, *Aryjskim tramwajem przez warszawskie getto* [w:] *idem, Doświadczenia graniczne. Studia o dwudziestowiecznych formach reprezentacji*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2009, s. 101–125.

⁶ *Idem, Miasto podzielone* [w:] *idem, Doświadczenia graniczne...*, s. 77–91.

⁷ Jan Grabowski, *Biedni Polacy patrzą na Żydów i getto warszawskie* [w:] „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 527–558.

U Iwaszkiewiczza wierność wobec humanistycznego dziedzictwa wchodzi w kolizję ze świadomością horroru, jaki ogarnia świat, z widokiem dymów nad płonąącym gettem i twarzy zabitych tam przyjaciół. Empatia łączy się z poczuciem bezsilności w obliczu losu ofiar skazanych nieodwołalnie na śmierć. Maria Dąbrowska jest szczególnym świadkiem Holokaustu. Na ludność żydowską i getto warszawskie patrzy przez ideologiczne okulary nacjonalizmu – twierdzi Brenner, która tropi antysemickie nastawienia Dąbrowskiej w jej diarystycznych zapisach przedwojennych, wojennych i powojennych (tych przytacza zdecydowanie za mało). Od Żydów realnych, stłoczonych najpierw za murami getta, potem wywożonych do Treblinki, następnie mordowanych i palonych podczas powstania w getcie, oddziela Dąbrowską nie tylko postawa ideowa, lecz także sprawy osobiste. Znikome wzmianki o Żydach w okupacyjnej części dziennika manifestują dystans i oddzielenie diarystki od losu ludzi zza muru.

Znakomity jest rozdział poświęcony Aurelii Wyleżyńskiej, pisarce dziś w Polsce zupełnie zapomnianej, która prowadziła dziennik w okupowanej stolicy. Obszerny maszynopis spoczywa dotąd w archiwach, a drobny ułamek został opublikowany ponad pół wieku temu w specjalistycznym piśmie⁸. Przywrócenie do obiegu naukowego zapisków Aurelii Wyleżyńskiej – niewątpliwie jednego z najważniejszych warszawskich dzienników z tego okresu – jest wielką zasługą Rachel Brenner. Wyleżyńska reprezentuje poglądy świeckiego humanizmu, wywodzące się z inspiracji oświeceniowych i ruchu socjalistycznego. To stanowisko zostaje straszliwie doświadczone w czasie wojny. Diarystka zdaje sobie sprawę, że krucha tkanka wartości humanistycznych nie oprze się naporowi zła, przemocy i nienawiści. Obserwacja tego, co dzieje się z Żydami, przyprawia o wstrząs, a jednocześnie uświadamia, że powinnością człowieka jest zachowanie moralnej dyscypliny, że bez pielęgnowania postaw altruizmu i empatii wobec słabych, cierpiących i wykluczonych zawali się cała konstrukcja człowieczeństwa. Wyleżyńska jest niezwykle przenikliwą obserwatorką i patrzy na otaczający ją świat bez złudzeń. Czynn timer pomaga ludności żydowskiej, ale ta działalność przynosi jej także rozczarowanie i zniechęcenie. Zawodzą ją Żydzi szukający schronienia po aryjskiej stronie, ich egoizm i małostkowość. Przede wszystkim jednak pisarka jest rozczarowana sobą. Widzi, jak krąg empatii i solidarności zacieśnia się i oddaje pole egoizmowi. Zagłada warszawskiego getta jest dla niej wstrząsem, ale jednocześnie ujawnia straszną prawdę. Dla obserwatora zza muru maltretowani przez Niemców i ginący w płomieniach getta Żydzi są w jakiś sposób już odczłowieczeni, postawieni poza obszarem ludzkiej solidarności i moralnej odpowiedzialności. Eksterminacja skutecznie odgradza nie-Żydów od Żydów,

⁸ Aurelia Wyleżyńska, *Z notatek pamiętnikarskich (1942–1943)*, „Biuletyn ŻIH” 1963, nr 45–46, s. 212–233. Maszynopisy dziennika znajdują się w następujących archiwach: Biblioteka Narodowa, Dział Rękopisów, IV 6456, III 10786; III 10787, Aurelia Wyleżyńska, „Dziennik z lat 1939–1943” i „Dziennik z lat 1939–1944” (pisane w Warszawie i w Wielgolesie k. Mińska Mazowieckiego) oraz Archiwum Akt Nowych, 231/I-1; 231/I-2, Aurelia Wyleżyńska, Notatki pamiętnikarskie. Niestety Brenner nie podaje, z jakiego zespołu archiwalnego korzysta.

niszcząc przestrzeń wspólnoty. Wyleżyńska notuje zdumiewające ją samą, pogłębiające się poczucie oddzielenia, psychologiczną i moralną barierę między nią a ofiarami. Wzajemne zrozumienie i współodczuwanie staje się niemożliwe. Diarystka uświadamia sobie fundamentalną inność Żydów. Ten głęboki pesymizm nie paraliżuje jednak jej działań na rzecz potrzebujących. Traktuje to nie jako wybór, lecz obowiązek, bezwarunkową moralną powinność, której się podporządkowuje. Trudno znaleźć w polskich świadectwach okupacyjnych zapis zmagania moralnych i wewnętrznej walki duchowej przeprowadzony w sposób tak szczery i bezkompromisowy. Dziennik Wyleżyńskiej jest czymś wyjątkowym. Rachel Brenner doskonale zdaje sobie z tego sprawę i potrafi w pełni dać temu wyraz. Rozdział ten stanowi niewątpliwie najlepszą część książki.

Osobiste notatki Zofii Nałkowskiej łączy z dziennikami Iwaszkiewicza i Wyleżyńskiej ten sam fundament wartości, głęboko humanistyczna odpowiedź na zbrodnię ludobójstwa i przemoc wobec drugiego człowieka. Zapisy diarystyczne, szczególnie dotyczące powstania w dzielnicy zamkniętej, ujawniają egzystencjalny dramat Nałkowskiej. Pisarka znajduje się na zewnątrz getta, widzi walki z oddalenia w postaci płomieni, kłębow dymu, słyszy detonacje. Daje to asumpt do odnotowania jej własnego doświadczenia egzystencjalnego, do refleksji nad sposobami percepcji okrutnej rzeczywistości, nad paradoksem bliskości i oddalenia w obliczu tragedii, a także – w sposób zawołowany – nad fatalną (w sensie fatum) koincydencją dwóch aktów ludobójstwa – likwidacji getta i odkrytej właśnie wtedy zbrodni katyńskiej.

Najbardziej dyskusyjny, choć również bardzo interesujący, jest rozdział poświęcony dziennikowi Stanisława Rembeka. Brenner wpisuje jego okupacyjne zapiski w kontekst przed- i powojennej twórczości autora *Wyroku na Franciszka Kłosa*. Ta szeroka perspektywa badawcza pozwala jej śledzić ambiwalencję postawy Rembeka wobec Żydów, a także jej ewolucję: od poczucia obcości zabarwionego antyżydowskimi uprzedzeniami po zaznaczone w powojennej prozie zrozumienie i otwarcie. W rozdziale tym spotykamy niekiedy odczytania zbyt uproszczone, jakby autorka przechodziła ponad złożonością problemu i naginała swoje sądy do przyjętych tez. Widoczne jest to szczególnie wtedy, kiedy Brenner chce wydobyć, przyjętą jako klucz interpretacyjny, biegunowość postaw: między akcentowanym w dzienniku okupacyjnym afirmatywnym stosunkiem do cierpienia Polaków a manifestowanym dystansem i antysemicką postawą wobec Żydów; między okupacyjną obojętnością a obecnym w tekstach powojennych zrozumieniem losu Żydów.

Rembek w swoim dzienniku jawi się nie tak jednowymiarowo, jak chciałaby autorka pracy. To człowiek z krwi i kości, ciekawy otaczającego go świata, lubiący wypić wódkę i dobrze zjeść, spędzać czas na rozmowie z rodziną, przyjaciółmi, kolegami i znajomymi, łaknący wiadomości, słuchający plotek i łowiący pogłoski, zatroskany o rzeczy codzienne, martwiący się o bliskich i starający się zapewnić im byt w ciężkich i niebezpiecznych czasach okupacji. Wobec Żydów był zdystansowany, ale zapełniał karty dziennika licznymi notatkami o nich. To

prawda, że 29 lipca 1940 r. po rozmowie z dwoma Żydami zapisał: „Przekonałem się, że nienawidzą oni Polaków więcej niż Niemców”⁹. Zdanie takie niemal w identycznej formie spotkać można u innych diarystów okupacyjnej Warszawy¹⁰. Był to wręcz sąd obiegowy, krążący wśród tych, którzy Żydów nigdy nie darzyli sympatią i od uprzedzeń się nie uwolnili, nawet w obliczu rozgrywającego się przed ich oczami Holokaustu. Łączył się on z orientacją nacjonalistyczną czy też narodowo-katolicką. Brenner ma całkowitą rację, przypisując taką postawę również Rembekowi. Przestrzegalbym jednak przed zbyt daleko idącymi uogólnieniami. Zapis o tym, że Żydzi bardziej nienawidzą Polaków niż Niemców, mieszczący się w logice endeckiego patriotyzmu, powstał trzy tygodnie po deklaracji Rembeka dotyczącej potrzeby paktowania z Niemcami¹¹. Gorący patriota gotowy na kolaborację z okupantem? Oba fragmenty są bulwersujące. Nie dostrzegam zatem u Rembeka mocno akcentowanej przez Brenner wyraźnej polaryzacji postaw: polski patriotyzm *versus* antysemityzm. Raczej ich zmącenie.

* * *

Wśród zaprezentowanych w książce postaci brakuje mi zdecydowanie Zofii Kossak-Szczuckiej. Stanowi ona przykład paradoksalnej postawy: zdeklarowana antysemitka apelująca o pomaganie Żydom i niewyrzekająca się przy tym antyżydowskich postaw ideowych. Kossak-Szczucka nie zostawiła dziennika, ale mamy jej słynny apel pt. *Protest* (szeroko dyskutowany w czasie okupacji i obecny w rozważaniach na temat stosunków polsko-żydowskich po wojnie) oraz jej publicystykę w konspiracyjnej „Prawdzie” i „Prawdzie Młodych” wydawanej przez Front Odrodzenia Polski. Są to teksty fundamentalne dla zrozumienia postaw polskiej katolickiej większości wobec Żydów w czasie Zagłady – i to właśnie w Warszawie.

Zabrakło mi także wzmianki o dwóch warszawskich dziennikach pisarzy obejmujących lata okupacji. Chodzi o dziennik Wacława Sieroszewskiego (prowadzony od listopada 1938 do ostatniego dnia 1939 r.)¹² oraz dziennik Karola

⁹ Stanisław Rembek, *Dziennik okupacyjny*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Agawa”, 2000, s. 95.

¹⁰ „Wiadomo jest, że żydzi [sic!] na każdym kroku wypowiadają swoją nienawiść do polaków [sic!], nawet większą niż do niemców [sic!]!” (Franciszek Wyszyński, *Dzienniki z lat 1941–1944*, red. Jan Grabowski i Zbigniew R. Grabowski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki”, 2007, s. 183). „Żydzi wściekli się na Polaków, a nie na Niemców” (Archiwum Polskiej Akademii Nauk, III-22, jednostka nr 118, Stanisław Srokowski, „Zapiski – dziennik 1 IX 1939–29 VIII 1944”).

¹¹ Pod datą 6 lipca 1940 r. czytamy: „W tramwaju spotkałem niespodzianie Wacława Sieroszewskiego. [...] zaczęliśmy rozmawiać o naszym położeniu politycznym. Wyłuszczyłem mu swoją myśl, na którą wpadłem dwa dni temu, że jednak należałoby zacząć paktować z Niemcami, żeby ratować, co się jeszcze da z żywiołu polskiego [...]” (Stanisław Rembek, *Dziennik okupacyjny*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Agawa”, 2000, s. 88).

¹² Wacław Sieroszewski, *Dziennik 29.11.1938–31.12.1939* [w:] *idem, Reportaże i wspomnienia. Publicystyka. Wiersze*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1966, s. 9–148.

Irzykowskiego (pisał z przerwami od 1891 do 7 sierpnia 1944 r.)¹³. Sieroszewski prowadził zapiski o oblężeniu stolicy i trzech pierwszych miesiącach okupacji, nie ma tam nic o Żydach. Ta nieobecność może być jednak istotna. Dzienniki Irzykowskiego z czasów okupacji w Warszawie są bardzo obszerne. Uderzające jest to, że w tak rozległym zapisie diarystycznym odnajdujemy znikome wzmianki o Żydach i to jeszcze czynione nie wprost. Autor ironizuje na temat konwertytów. Chodzi o Rafała Marcelego Blütha, znanego rusycystę, krytyka literackiego, historyka literatury, a także sowietologa, aresztowanego i zamordowanego w listopadzie 1939 r., jedną z pierwszych ofiar niemieckiego terrorku wymierzonego w polską inteligencję. Jedyna uwaga o getcie w całym dzienniku Irzykowskiego pochodzi z ostatniego zapisu, datowanego na 7 sierpnia 1944 r. Rozważając możliwą taktykę Niemców wobec ludności cywilnej w powstaniu warszawskim, diarysta pisze: „Jesteśmy już teraz gettem, a raczej nasi prześladowcy jeszcze się nie zdecydowali, czy zrobić z nas getto”¹⁴. Zapis ten świadczy o tym, że Irzykowski był wtedy doskonale świadomy, czym było getto warszawskie i jaki był los zamkniętych w jego murach Żydów. Nie pisze jednak o tym ani słowa. Getto pojawia się w dzienniku li tylko jako metafora losu, który może dotknąć Polaków. Te wszystkie przemilczenia, uniki, ta manifestacyjna nieobecność Żydów w tym dzienniku, podobnie zresztą jak w wielu polskich relacjach pisanych *hic et nunc*, jest wyjątkowo znacząca i godna interpretacyjnego namysłu. Sądzę, że w książce Rachel Brenner zabrakło pogłębionej refleksji nad tym fenomenem.

Na koniec chciałabym się upomnieć o niezwykle polskie świadectwo z okupowanej stolicy. Chodzi o zbiór krótkich listów, które w latach 1940–1943 wymieniali między sobą młodzi małżonkowie: Alicja Iwańska – poetka, socjolog, żołnierz Armii Krajowej – oraz Jan Gralewski – pisarz, emisariusz Komendy Głównej Armii Krajowej, który zginął wraz z generałem Sikorskim, premierem rządu polskiego na emigracji, w katastrofie lotniczej w Gibraltarze. W ich listach znajdziemy nie tylko obraz życia codziennego Warszawy w czasie wojny, lecz także głębsze refleksje natury egzystencjalnej i moralnej, w tym dotyczące Żydów i Holocaustu¹⁵.

The Ethics of Witnessing Rachel Brenner stanie się niewątpliwie jednym z ważniejszych punktów odniesienia w dalszych badaniach nad problematyką polskich postaw wobec Zagłady. Pasja poznawcza, wsparta erudycją i kompetencją, dała w efekcie książkę, której nikt chcący zajmować się podejmowanymi w niej tematami nie będzie mógł pominąć. Wszelkie uwagi krytyczne czy propozycje uzupełnień w żadnym razie nie umniejszają walorów tej pracy, wynikają raczej z polemicznego temperamentu recenzenta.

Jacek Leociak

¹³ Karol Irzykowski, *Dziennik*, t. 2: 1916–1944, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1998.

¹⁴ *Ibidem*, s. 612.

¹⁵ Alicja Iwańska, Jan Gralewski, *Wojenne odcinki (Warszawa 1940–1943)*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza, 1990.